

SPIS TREŚCI

1. Wprowadzenie - Paweł Idzik
 2. I Ogólnopolski Zlot Turystów Przyrodników - Maciej Matoń
 3. Z prac Komisji - Paweł Idzik
 4. Poznaj Przyrodę Polski zbierając Odznaki Krajoznawcze
- Szymon Bijak – członek Komisji Krajoznawczej ZG PTTK
 5. Wiosenne Sprzątanie Rezerwatów Przyrody - Jan Machała
 6. Wiosenny Spacer Transgraniczny po Pogórzu Izerskim
- Krzysztof Tęcza – członek Komisji Krajoznawczej ZG PTTK
- 1.



Nr 2

Las Smołdziński – Czerwiec 2011



WPROWADZENIE

Koleżanki i koledzy

Miło mi zaprezentować drugi numer biuletynu Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK. Po ukazaniu się pierwszego numeru ustalono, że oprócz artykułów nadsyłanych przez działaczy z terenu w każdym numerze pojawiać się będą informacje o pracy komisji. Równocześnie redakcja zachęca do nasyłania własnych artykułów i współtworzenia biuletynu przyrodników. Zgodnie z decyzją KOP ZG PTTK za prowadzenie periodyku przyrodników odpowiedzialny jest bezpośrednio kol. Paweł Idzik.

Jak się okazuje działalność przyrodnicza w wielu oddziałach jest bardzo ważnym kierunkiem działalności. Realizowana jest często poprzez Oddziałowe Komisje Ochrony Przyrody lub kadrę. Wielu przodowników posiada wiedzę przyrodniczą, lecz nie posiada uprawnień instruktorskich.

W drugim numerze powiemy, co słyhać w komisji, przyrodników zaprosimy do udziału w ***I Ogólnopolskim Zlocie Turystów Przyrodników***, podczas którego będzie można nie tylko zdobyć uprawnienia Instruktora Ochrony Przyrody, ale też dowiedzieć się o pracy komisji oraz zwiedzić piękno Słowińskiego Parku Narodowego.

Życzę miłej lektury.

I OGÓLNOPOLSKI ZLOT TURYSTÓW PRZYRODNIKÓW

Koleżanki i koledzy

W imieniu Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK mam zaszczyt zaprosić na ***I Ogólnopolski Zlot Turystów Przyrodników***, który odbędzie się w Lesie Smołdzińskim w dniach 8 – 11 czerwiec 2011 roku. Bazą Zlotu będzie Ośrodek Wypoczynkowy „DAJA”. Celem naszego spotkania jest:

1. Zapoznanie członków PTTK działających w komisjach lub w klubach ochrony przyrody na terenie całej Polski z zagadnieniami ochrony przyrody i środowiska naturalnego na terenie Słowińskiego Parku Narodowego oraz na terenach do niego przyległych,
2. Zdobywanie uprawnień Instruktora Ochrony Przyrody PTTK przez uczestników Zlotu spełniających warunki określone w regulaminie,

3. Wymiana legitymacji IOP PTTK

4. Wyłonienie laureatów w konkursach z zakresu ochrony przyrody, ekologii, zagadnień społeczno – gospodarczych związanych z ochroną przyrody i z kształtowaniem środowiska naturalnego oraz fotograficznym „Najciekawsze zdjęcie ze Zlotu” (rozstrzygnięty zostanie w październiku). Podczas Zlotu zaplanowano szkolenie oraz wycieczki do Słowińskiego Parku Narodowego z możliwością zdobycia punktów do Odznaki Turysta Przyrodnik. Również będzie możliwość zdania egzaminu na Instruktora Ochrony Przyrody. Dlatego zapraszam do zapoznania się z regulaminem zlotu, który dostępny jest na stronie ***www.kop.pttk.pl***

Z PRAC KOMISJI

Pierwsze posiedzenie w roku 2011 odbyło się 15 stycznia w Warszawie. Przewodniczący przypomniał zebranym o planie pracy na rok 2011 oraz zapoznał z uwagami, które Zarząd Główny naniósł w trakcie rozpatrywania zmian w regulaminach.

Uczestnicy posiedzenia zostali poinformowani o aktualnym adresie naszej strony - www.kop.pttk.pl. którą zajmie się Kol. Karolina Pawlak . W związku z czym sprawę weryfikacji odznaki „Turysta Przyrodnik” przejął Kol. Jan Machała.

Powołano nowy Referat Weryfikacyjny Odznaki „Turysta Przyrodnik” w Kamiennej Górze.

Kolejne posiedzenie odbyło się w Warszawie w dniu 12 marca br. Przedmiotem spotkania był Apel o udział w „Dniach Ziemi” członków PTTK, który został umieszczony na stronie komisji.

Kol. Karolina Pawlak zaprezentowała ogólny widok strony i co na niej się zmieniło od stycznia. Kol. Matoń przedstawił ostateczny program Zlotu. Przydzielone zostały zadania między członków KOP ZG PTTK i powołano skład osobowy komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na IOP.

KOP ZG PTTK nadał Honorowe Odznaki Turysta Przyrodnik dla działaczy i Dyplomy Honorowe dla Oddziałów.

Dyplomy Honorowe:

1. Oddział Morski w Gdyni

2. Regionalny Oddział im. Mariana Czyżewskiego w Gdańsku
3. Oddział w Słupsku

Honorowe Odznaki „Turysta Przyrodnik” dla działaczy terenowych:

1. Krystyna Foryś – Gliwice
2. Marcin Kruszczyński – Koszalin
3. Jan Błaszczak – Luboń
4. Robert Kamiński – Ostrowiec Świętokrzyski
5. Andrzej Likos – Włodzisław Śląski
6. Karolina Pawlak – KOP ZG PTTK
7. Włodzimierz Pucek – Poręba
8. Tomiłowicz Jan – Lublin
9. Wiesław Wiącek – Lublin
10. Sabina Firkowska – Cieszyn
11. Felicjan Mierzwa – Siemianowice Śląskie
12. Kazimierz Micorek – Kielce
13. Jerzy Szukalski – Gdańsk
14. Jerzy Burkacki – Gdańsk

Na zakończenie posiedzenia minutą ciszy uczciliśmy pamięć Kol. Kazimierza Wojciechowskiego z Lubania, który 19 lutego br. zginął śmiercią tragiczną.

POZNAJ PRZYRODĘ POLSKI ZBIERAJĄC ODZNAKI KRAJOZNAWCZE

Przemiany społeczno-polityczne doprowadziły pod koniec XIX i na początku XX wieku do powstania organizacji turystyczno-krajoznawczych, których zainteresowania obejmowały także środowisko przyrodnicze. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (PTT), oraz Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK) odwoływały się w swoich dokumentach statutowych i programowych do przyrody i jej ochrony. Przejawami realizacji tych celów było powołanie przez te towarzystwa stosownych jednostek organizacyjnych. Od 1908 roku istniała w PTK Komisja Ochrony Osobliwości Przyrody, a w 1911 roku w PTT

powołano Komisję Ochrony Tatr. Dzięki staraniom PTT powstało wiele rezerwatów przyrody w Karpatach. Towarzystwo postulowało również utworzenie tatrzańskiego parku narodowego. Z kolei w szeregach PTK znajdziemy wybitne postaci międzywojennej ochrony przyrody w Polsce – Władysława Szafera, Romana Kobendzę czy Stefana Jarosza. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK), powstając w 1950 roku z połączenia PTK i PTT, stało się spadkobiercą i kontynuatorem idei, dorobku oraz doświadczenia tych organizacji, także w zakresie poznawania i ochrony ojczystej przyrody. Odniesienia do środowiska przyrodniczego znalazły miejsce w zapisach statutowych oraz dokumentach powstałych w toku dalszej działalności PTTK. Zagadnienia związane z przyrodą i jej ochroną były poruszane także na Kongresach Krajoznawstwa Polskiego. Popularyzacji tej tematyki służyły różne akcje i projekty prowadzone przez Towarzystwo – np. „Turystyka a środowisko przyrodnicze”, „Zielone Płuca Polski” czy „2008 – Rok Przyrody w PTTK” lub „Przyroda uczy najpiękniej”. Do realizacji zapisanej w celach statutowych edukacji przyrodniczej i popularyzacji ochrony przyrody powołano Komisję Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK. Działa ona przez swoje odpowiedniki terenowe oraz członków kadry programowej Towarzystwa, czyli Instruktorów Ochrony Przyrody i Opiekunów Przyrody PTTK. Jednym z elementów, który może wspierać poznanie walorów i atrakcji turystycznych Polski są odznaki turystyki kwalifikowanej i krajoznawcze PTTK. Wśród celów ich ustanowienia, szczególnie w przypadku odznak krajoznawczych, często pojawiają się elementy związane ze środowiskiem naturalnym i jego ochroną.

Odnakę można uznać za materialny atrybut uprawiania turystyki i krajoznawstwa, miernik kwalifikacji i doświadczenia turysty. Odznaki turystyczne pojawiły się w latach 30. XX. wieku, kiedy to w roku 1932 Polski Związek Narciarski ustanowił Oznakę Górską, a w 1935 roku w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim powołano Górską Oznakę Turystyczną. PTTK zaadaptowało tę ideę i stworzyło własny system odznak turystyczno-krajoznawczych. Według sprawozdawczości Zarządu Głównego PTTK liczba zdobytych odznak kształtuje się obecnie na poziomie około 40 tysięcy rocznie. Obecnie można zdobywać blisko 400 różnych odznak.

Poznanie przyrody, jej walorów oraz sposobów i form ochrony dość często jest zawarte w celach ustanowienia odznaki krajoznawczej. Istnieje jednak tylko kilkanaście odznak, które ten temat podejmują jako myśl przewodnią. Najstarszą przyrodniczą odznaką krajoznawczą PTTK jest odznaka „Przyjaciel Naturalnego Środowiska” ustanowiona przez Oddział Kraków-Nowa Huta Miasto w roku 1976 roku. Jej zdobywanie polega na odwiedzeniu i poznaniu parków narodowych i krajobrazowych, rezerwatów przyrody, obszarów NATURA 2000, leśnych kompleksów promocyjnych, stanowisk dokumentacyjnych, muzeów przyrodniczych i innych form ochrony przyrody. Podobny zakres obiektów, które należy zwiedzić, umieszczono w regulaminie odznaki „Turysta Przyrodnik”. Została ona ustanowiona w roku 1979 przez Komisję Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK. Jej ogólnopolski charakter i promocja sprawiły, że jest to najpopularniejsza przyrodnicza odznaka krajoznawcza. Przeciętnie zdobywa ją około 2-3 tysięcy osób. W 2008 roku, w ramach „Roku Przyrody w PTTK”, ustanowiono Jubileuszową Odznakę „Turysta Przyrodnik”. Aby ją zdobyć należało wypełnić normę na najniższy stopień odznaki „Turysta Przyrodnik”. Odznakę tę zdobyło blisko 2,5 tysiąca osób.

Znaczący wzrost liczby ustanawianych przyrodniczych odznak krajoznawczych nastąpił w ostatnich latach. Szczególnie dużo odznak pojawiło się w roku 2008, który jak już wspomniano Zarząd Główny ogłosił „Rokiem Przyrody w PTTK”. Wprowadzono wówczas 10 nowych odznak. Potencjał tej formy promocji zauważyły również instytucje niezwiązane z PTTK. Własną odznakę ustanowił Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, a Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu wsparła powstanie odznaki „Miłośnik Puszczy Kozienickiej”. Regulaminy „przyrodniczych” odznak krajoznawczych PTTK objęły poznanie walorów przyrodniczych i kulturowych parków narodowych („Znam Parki Narodowe”) i krajobrazowych („Miłośnik Parków Krajobrazowych Mazowsza”, „Szlakiem Parków Krajobrazowych”, „Przyjaciel Parków Krajobrazowych”, „Poznaj Parki Krajobrazowe w Polsce”). Z kolei Oddział Wojskowy PTTK w Chełmie propaguje swoją odznaką poznanie pomników przyrody w powiecie chełmskim. Do

uprawiania turystyki kwalifikowanej i zapoznania się z walorami przyrodniczymi puszczy Kozienickiej, Knyszyńskiej i Świętokrzyskiej zachęcają odznaki ustanowione w Radomiu, Białymstoku i Skarżysku-Kamiennej. W regulaminach tych odznak zawarte są wymogi odwiedzin rezerwatów przyrody czy muzeów przyrodniczych, przebycia ścieżek edukacyjnych lub poznania pomników przyrody znajdujących się na terenie tych kompleksów leśnych. Z kolei Oddział PTTK w Opolu propaguje poznanie przyrody regionu opolskiego odznaką „Miłośnik Przyrody Opolskiej”. Ciekawą propozycją są odznaki ustanowione przez oddziały Międzyuczelniany w Warszawie („Odznaka Turystyki Jaskiniowej”) i Świętokrzyski w Kielcach („Turysta Geolog”). Propagują one poznanie świata przyrody podziemnej przez odwiedzin w jaskiniach, kamieniołomach i rezerwach geologicznych. Dodatkowo szczególną uwagę zwracają na bezpieczeństwo uprawiania turystyki speleologicznej. Istnieje także grupa odznak, dzięki którym można zapoznać się z przyrodą przekształconą przez człowieka. Regulaminy przygotowane przez oddziały Wolski w Warszawie, Wojskowy w Chełmie i Powiatu Żarskiego w Żarach przewidują odwiedzin w ogrodach botanicznych i zoologicznych oraz poznanie parków i ogrodów powstałych przy rezydencjach. Nowoczesne podejście do poznawania przyrody i jej ochrony popularyzuje Oddział Akademicki w Krakowie przez ustanowioną przez siebie ekoturystyczną odznaką prowadzącą po tzw. „zielonych szlakach” (ang. greenways). Propagowanie poznawania walorów środowiska naturalnego naszego kraju stanowi ważny element działalności programowej PTTK, który jest realizowany między innymi przez odznaki krajoznawcze. Istniejące odznaki przyrodnicze pozwalają na szerokie zapoznanie się z różnymi formami ochrony przyrody oraz z najcenniejszymi atrakcjami przyrodniczymi poszczególnych regionów oraz całego kraju. Popularność tych odznak, szczególnie „Turysty Przyrodnika”, pozwala sądzić, że może to być dobry element edukacji przyrodniczej, którego wykorzystanie powinno się wspierać w celu zwiększania świadomości ekologicznej społeczeństwa. Mogą one również stać się produktami promocyjnymi parków narodowych lub krajobrazowych, reklamując ekoturystykę w poszczególnych instytucjach. Bogata oferta przyrodniczych odznak krajoznawczych PTTK umożliwia realizację

tych postulatów zarówno w płaszczyźnie ogólnej, na poziomie krajowym, jak i w obrębie regionu czy też bezpośredniej okolicy.

Przyrodnicze odznaki krajoznawcze PTTK

L. p.	Nazwa odznaki	Rok ustanowienia	Jednostka ustanawiająca
1	Przyjaciel Naturalnego Środowiska	1976	O/Kraków-Nowa Huta Miasto
2	Turysta Przyrodnik	1979 /2008*	Komisja Ochrony Przyrody ZG PTTK
3	Miłośnik Puszczy Kozienickiej	2005	O/Miejski w Radomiu
4	Turysta Geolog	2005	O/Świętokrzyski w Kielcach
5	Znam Parki Narodowe	2006	O/Wolski w Warszawie
6	Przyjaciel Parków Krajobrazowych	2006	Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego
7	Turysta Przyrodnik Doliny Małej Panwi	2007	O/„Huta Andrzej” w Zawadzkiem
8	Miłośnik Parków Krajobrazowych Mazowsza	2007	O/Wolski w Warszawie
9	Szlakiem Parków Krajobrazowych	2007	O/przy Klubie Pomorskiego Okręgu Wojskowego
10	Miłośnik Puszczy Knyszyńskiej	2007	O/Regionalny w Białymstoku
11	Odnaka Turystyki Jaskiniowej	2007	O/Międzyuczelniany w Warszawie
12	Poznaj Parki Krajobrazowe w Polsce	2008	O/Wojskowy w Chełmie
13	Szlakiem Pomników Przyrody Powiatu Chełmskiego	2008	O/Wojskowy w Chełmie
14	Miłośnik Puszczy Świętokrzyskiej	2008	O/Miejski w Skarżysku-Kamiennej

15	Poznaj Osobliwości Przyrody w Polsce	2008	O/Wojskowy w Chełmie
16	Skarby Przyrody między Wisłą a Bugiem	2008	O/Wojskowy w Chełmie
17	Miłośnik Ogrodów Botanicznych, Arboretów i Palmiarni	2008	O/Wolski w Warszawie
18	Miłośnik Ogrodów Zoologicznych	2008	O/Wolski w Warszawie
19	Miłośnik Parków i Ogrodów	2008	O/Powiatu Żarskiego Żarach
20	Szlakiem Parków Podworskich Powiatu Chełmskiego	2008	O/Wojskowy w Chełmie
21	Miłośnik Przyrody Opolskiej	2010	O/PTTK w Opolu
22	Ekoturystyczna Odnaka Zielonych Szlaków - Greenways	2010	O/Akademicki w Krakowie

* Jubileuszowa Odnaka „Turysta Przyrodnik” ustanowiona z okazji „Roku Przyrody w PTTK”

WIOSENNE SPRZĄTANIE REZERWATÓW PRZYRODY

W dniu 31 marca 2011 r. Komisja Ochrony Przyrody PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie, była organizatorem kolejnego „Wiosennego Sprzątania Rezerwatów Przyrody”. Udział w nim wzięły zarówno cieszyńskie gimnazja jak i szkoły średnie. Rejonem sprzątania objęto:

15. „Rezerwat Przyrody „KOPCE” w Cieszynie-Markłowicach, sprząтали uczniowie Gimnazjum nr 3 oraz , które prowadził Wojtek Machała z Komisji Ochrony Przyrody
16. Użytek ekologiczny Łąki na Kopcach oraz teren przy ulicach Majowej i Dzikiej, sprząтали uczniowie z Liceum Ewangelickiego, które prowadził Witek Koźdoń.
17. Teren parkowy przy ulicy i osiedlu „Liburnia”, wraz z terenem przyległym do ul. Czarny Chodnik sprzątała szkoła z

Gimnazjum nr 2, prowadzona przez Leszka Lipsę Prezesa Koła Przewodników.

18. Zespół Przyrodniczo Krajobrazowy „Lasek Miejski w Błogocicach, teren osiedla Błogocice oraz teren przylegający do działek od strony ul. Mickiewicza, sprzątały uczennice z Zespołu Szkół Ekonomiczno - Gastronomicznych prowadzone przez Sabinę Firkowską i Annę Mieszek z Komisji Ochrony Przyrody.



Fot. Jan Machała

19. „Rezerwat Lasek Miejski Nad Puńcówka”, Park Kasztanowy oraz teren parkowy w rejonie ulicy Sikorskiego, a garażami przy ulicy Mickiewicza, sprzątały uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, których prowadził przewodniczący Komisji Ochrony Przyrody.

Zebrano ponad 50, 100-litrowych worków z zawartością puszek, butelek, plastiku i innych odpadów. Mimo rannych obaw pogodowych pogoda dopisała i udane było zakończenie imprezy na terenie cieszyńskiej „Ogrodowej”, gdzie uczestnicy otrzymali ciepły posiłek. Wytypowani wcześniej uczniowie poszczególnych szkół wzięli udział w

konkursie wiedzy przyrodniczo-krajoznawczej, który w towarzystwie Krystiana Śliwki z Nadleśnictwa w Ustroniu przeprowadził jak też nadzorował całą imprezę przewodniczący Komisji Ochrony Przyrody Jan Machała. Uczestnicy konkursu otrzymali, książeczki „Turysta Przyrodnik” oraz materiały promocyjne przygotowane przez Nadleśnictwo w Ustroniu. Ponadto z każdej grupy szkolnej wylosowano jedną osobę nagradzając je książkami o tematyce przyrodniczej. Opiekunowie szkolni odebrali pamiątkowe dyplomy za wykonanie pracy na rzecz obiektu przyrodniczego. Wszyscy uczestnicy sprzątania otrzymali odznaki okolicznościowe. Na zakończenie głos zabrał Prezes Oddziału PTTK Ryszard Mazur, oraz przedstawiciel Wydziału Ochrony Środowiska U.M. W Cieszynie Małgorzata Węgierek, którzy podziękowali uczestnikom sprzątania i podkreślili szlachetny cel tego przedsięwzięcia. Zainteresowani uczniowie zdobywaniem odznaki „Turysta Przyrodnik” mieli okazję dopisać kolejne punkty do zdobywania odpowiedniego stopnia odznaki. Imprezę można było zorganizować dzięki pomocy finansowej Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Cieszynie, któremu to Komisja Ochrony Przyrody składa podziękowania za przyznana dotacje. Słowa podziękowania kierujemy również pod adresem Nadleśnictwa w Ustroniu, jako stałemu partnerowi w pomocy organizowaniu tej imprezy. Wyniki konkursu przyrodniczo-krajoznawczego: Pierwsze miejsce otrzymały dwie osoby, ponieważ ani dwukrotnie zadawane pytania dodatkowe nie rozstrzygnęły rywalizacji wysokiego poziomu.

1. Joanna Jaworska – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, przygotowana przez Mariolę Twardowską oraz Wojciech Koziół prowadzony przez Izabelę Prłkowsk z Liceum Ewangelickiego
2. Izabela Greń – Zespół Szkół Ekonomiczno- Gastronomicznych prowadzona przez Annę Wiselkę
3. Adrian Gach – Gimnazjum nr 2, prowadzony przez Leszka Lipsę
4. Gabriela Pilch – Gimnazjum nr 3, prowadzona przez Dorotę Wolny



Fot. Jan Machała

WIOSENNY SPACER TRANSGRANICZNY PO POGÓRZU IZERSKIM

Dnia 28 kwietnia 2011 roku odbyła się piesza wycieczka przyrodnicza zorganizowana przez Stowarzyszenie Południowo-Zachodnie Forum Samorządu Terytorialnego "Pogranicze" w Lubaniu, Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej - Oddział MiPBP w Lubaniu i Nadleśnictwo Świeradów, we współpracy z partnerem niemieckim, którym jest Christlich-Soziales Bildungswerk Sachsen e. V. z Miltitz.

To już VI edycja wspólnych polsko-niemieckich wycieczek, podczas których miłośnicy przyrody, zarówno z Saksonii jak i Dolnego Śląska, poznają piękno ukryte w lasach. Tym razem wyruszono w okolice Lubania, gdzie znajduje się wiele wygasłych wulkanów. Chociaż wszyscy wiedzą, że wydobywa się tu skały bazaltowe, to mało, kto kojarzy ten fakt z wulkanami. Nawet w najśmielszych wyobrażeniach nie dociera to do nas. Bo czyż jakaś górka o wysokości 400 mnpm może przypominać stożek wulkaniczny. No nie bardzo. Zwłaszcza, że dzisiaj wszystko jest porośnięte drzewami. Ale okazuje się, iż dawniej góry te były trzykrotnie wyższe.

Wyruszając z Lubania przemknęliśmy koło dziury w ziemi będącej największą kopalnią bazaltów w Polsce. To tutaj w wyrobisku "Księginki" mogliśmy przekonać się jak wyglądają skały bazaltowe i zobaczyć jak się je pozyskuje. A trzeba wiedzieć, że opuszczone wyrobiska kopalniane stają się naturalnymi zbiornikami wody. Są one, bowiem nieprzepuszczalne, co znaczy, że woda opadowa, która się tu dostanie już stąd nie wypłynie. Chyba, że odparuje ogrzana promieniami słonecznymi. Oglądane złożo zostało oszacowane na około 90 mln ton skał. Obecnie ta jak i inne kopalnie zostało zakupione przez firmę specjalizującą się w budowie dróg.



Fot. Krzysztof Tęcza

Przy siedzibie Leśnictwa Przylesie dołączył do nas podleśniczy Krzysztof Magierecki. Od tej pory mogliśmy być pewni, że wyjdziemy z lasu na powrót do cywilizacji. Pan Krzysztof pokazywał wszystkim różne gatunki drzew, tłumacząc jak je rozpoznać, bo nie jest to wcale takie łatwe. Ponieważ w oglądanym przez nas lesie gleba jest bardzo żyzna leśnicy mają mnóstwo pracy. Głównie za sprawą zielska zarastającego sadzonki. Niestety rośnie ono szybciej niż drzewa. Gdyby, zatem nie kosić trawy to sadzonki szybko zostałyby zagłuszone i cała praca poszłaby na marne.

W wieku XIX, po wycięciu lasu, zaczęto sadzić tutaj świerka, który ma stosunkowo duże przyrosty. Poza tym był on poszukiwanym drzewem dla przemysłu i budownictwa. Obecnie świerk w niektórych rejonach to 90 % nasadzeń. Niestety nie jest to zbyt dobre gdyż, gdy

trafi się plaga szkodników, to będzie trudno uratować taki las. Wiadomo, że na każdy gatunek drzew „ostrzą sobie zęby” inne szkodniki. Więc gdy las jest różnorodny to zawsze pozostają drzewa, które niekoniecznie muszą im smakować. Obecnie przeprowadza się wielkie wycinki, tak by w pozyskane miejsca zasadzić las mieszany naturalnie kiedyś tu występujący. Niektórzy mają o to pretensje. Ale ponieważ działania takie są normalną gospodarką leśną, nie ma, co się burzyć. Las mieszany jest o wiele bardziej wytrzymały i jeśli dawniej taki właśnie tutaj rósł to nie ma, co poprawiać natury. Na dzień dzisiejszy wprowadza się do drzewostanu dużo buka, który ze względu na początkowe wzmacnianie systemu korzennego, rośnie bardzo powoli. Za ogrodzeniem widzimy piękne okazy jodły. Oznacza to, że powietrze oczyściło się gdyż rosnąca tutaj dawniej jodła wyginęła prawie całkowicie w okresie szybkiego rozwoju przemysłu. Dzisiaj zakłady zatruwające środowisko same padły, a nowo otwierane dysponują już nowoczesnymi maszynami, które w znacznym stopniu ograniczają wszelkie zanieczyszczenia. Jednak, gdy jodła może już spokojnie rosnąć to w pierwszych latach jej przyrastania leśnicy muszą chronić ją poprzez ogradzanie przed zwierzyną, która chętnie ją zgryza. Jodła jest wyjątkowo smaczna.

Fot. Krzysztof Tęcza



Pogoda trafiła nam się wyjątkowo piękna, zatem nie śpieszyliśmy się specjalnie. Wkrótce dotarliśmy do zalanego już przez

wodę przedwojennego wyrobiska, z którego jeszcze niedawno czerpano wodę dostarczaną do usytuowanych niedaleko zakładów karnych. Kiedyś mówiono, że są to jedne z najcięższych w Polsce. W zasadzie nie docierało to do nas. Cóż takiego ciężkiego mogło być w zakładach zbudowanych na odludziu. Teraz jednak już wiemy, o co chodziło. Pani Agnieszka Wierzbicka, która przekazywała nam ciekawe wiadomości, opowiedziała jak wyglądała praca w kamieniołomach, zanim pojawiły się maszyny, pozyskują dzisiaj urobek. Otóż dawniej skały były odkuwane przez ludzi stojących na drabinach. Kuli oni ręcznie specjalne otwory, tak by można było później oderwać duże bloki skalne, które wywożono przy pomocy specjalnych sań. Ponoć taka ręczna praca była tutaj na porządku dziennym jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku.

Obecnie w wyrobisku tym pływają olbrzymie amury. Pan Krzysztof pokazywał nam, jakie, jak rasowy wędkarz. Mało rąk mu nie zabrakło. W każdym razie woda ta jest pod opieką Polskiego Związku Wędkarskiego.

Muszę przyznać, że jak się ogląda mapę i czyta Lubański Wielki Las to nie dociera to wcale do nas, że on naprawdę jest wielki. Ale jak dzisiaj sobie po nim chodzimy to mamy już jakieś wyobrażenie o jego wielkości. Kierujemy się teraz stroną góry o nazwie Liściasta. Zanim jednak tam dotrzemy widzimy ciekawe skrzyńeczki, które okazują się być pułapkami na korniki. Leśniczy zburzył nam wypracowaną przez lata teorię. Okazuje się, że obecnie, tak jak dawniej, w pułapkach tych umieszcza się feromony mające na celu zwabienie samców, ale same pułapki nie służą już do unicestwienia złapanych samców, bo jak się okazało niewiele to dawało. Dzisiaj na podstawie ilości złapanych komarów prognozuje się ich populację. A do prawdziwej walki z nimi używa się drzew już zaatakowanych przez nie. Zostają one ścięte i pozostawione by komary na nich zerowały. Gdy jest ich już wystarczająco dużo, drzewa te koruje się i spala razem z kornikami. No i znowu przyczyniamy się w ten sposób do zwiększenia efektu cieplarnianego. Trzeba jednak zdecydować, co jest ważniejsze. Ewentualne ocieplenie czy takie malusie korniczki.

W trakcie rozmowy dowiedzieliśmy się także, że dzisiaj zupełnie inaczej wygląda sadzenie drzew. Nie ma już potężnych pługów leśnych,

a tylko specjalnym urządzeniem wykonujemy mały otworek, w który wsuwa się odpowiednio przygotowaną sadzonkę. I po wszystkim. Żadnej zbędnej ingerencji w podłoże. Ani hałasu, ani smrodu. Super. Również, jeśli chodzi o pożary to wygląda na to, iż ich ilość znacznie zmalała.

Przy starych słupkach granicznych, wyznaczających obręb Platerówka i obręb Lubań, a jednocześnie granice tych gmin, trafiliśmy na piękny las bukowy. Jednak leśnicy martwią się gdyż są plany utworzenia tutaj nowej kopalni, co na pewno doprowadzi do zagłady tego pięknego miejsca. Niestety udokumentowano tutaj złożę bazaltów o wielkości 19 mln ton, a to jest już łakomym kąskiem. Jeżeli do ludzi decydujących o tym nie dotrze, iż taka inwestycja na dłuższą metę, przyniesie tylko straty, to w przyszłości nie wiadomo, z czego będą żyli zamieszkali tu ludzie. Bo na dzień dzisiejszy nie ma zbyt dużego przemysłu a rolnictwo jest w zaniku. Jediną wydawałoby się dziedzina mogąca przynosić jakieś dochody jest turystyka. Ale jeżeli zniszczeniu ulegną walory krajoznawcze w postaci pięknych widoków i zielonych lasów to turystyka nie rozwinie się. Cóż wtedy, zatem będą robili ludzie by zarobić na życie. Pewnie, kto będzie mógł wyjedzie stad. Tak jak teraz przyjeżdżają tu ludzie z dużych miast, właśnie skuszeni niepowtarzalnymi krajobrazami. Nie martwmy się jednak na zapas. Wszyscy tutaj walczą by zablokować te niecne plany.

Góra Liściasta, na którą dotarliśmy, według geologów była prawdziwym, ziejącym ogniem wulkanem. Teraz to ładne zalesione wzgórze z polaną na szczycie oraz wybudowaną wieżą. Siedzący na niej obserwator wypatruje czy gdzieś się nie pali. Jeśli zauważy coś podejrzanego od razu wszczyna alarm. Zgodnie z procedurami. Zanim jednak osoba mająca tutaj dyżur wdrapie się na górę, zanim przejdzie jej zadyszka, jakiej na pewno nabawi się wchodząc po 154 stopniach, ma okazję pooddychać tym świeżym powietrzem. Z czystej ciekawości spytaliśmy się, bo wieża jest z żelbetu, jak taki obiekt wytrzyma wichury. Okazuje się, że ma ona bardzo duże odchyły, do których trzeba przywyknąć.

Po obejrzeniu starego wyrobiska dotarliśmy do drogi gdzie czekał na nas autobus i przejechaliśmy na przeciwny koniec Lubania. Druga, bowiem część naszego spaceru miała przybliżyć nam dolinę

rzeki Łazek. Nie jest to oczywiście wielka rzeka, ale płynie nią czysta woda, a w pobliżu znajduje się także stare wyrobisko. Wydobywano w nim skały kwarcytowe.

Ponoć można napotkać na ślady potwierdzające, iż bardzo dawno temu była tutaj płytka zatoka morska. Jednak, aby odkryć te ślady trzeba skorzystać z dosyć dobrej lupy. Idąc za płynącą wodą docieramy do nikłych pozostałości po istniejącym tu kiedyś młynie wodnym. Ponoć zachował się przekaz o sprawie sądowej, jaką wytoczył właściciel młyna siostrom Magdalenkom. Twierdził on, że zakonnice oszukały go i domagał się od nich dodatkowej zapłaty za wykonaną usługę. Nieco poniżej widać wiadukt kolejowy o dwóch łukowych przęsłach. Pod jednym przepływa Łazek, a pod drugim przeprowadzono drogę. Gdyby pójść nią kawałek to doszlibyśmy do domu, przy którym rośnie piękna limba posadzona tutaj przez leśniczego. Drzewo to ma już 90 lat. Pani Agnieszka, mieszkanka Radogoszczy, powiedziała nam, że kiedyś miejscowość ta nosiła nazwę Wieś Słowiańska. Faktycznie tak było. Na samym początku. W przekazach można przeczytać, że istniejący tu młyn miał trzy koła. Niestety cały czas nurtuje nas nazwa rzeki: Łazek. Skąd ona się wzięła. Trzeba przyznać, że jest bardzo nietypowa. Nawet jak dla tak krótkiego ciek. Ma on tylko 4,4 kilometra długości.

Niebawem oddaliliśmy się od rzeki by dojść do gospodarstwa Leśnictwa Lubań. Jest tu cicho i spokojnie. Urządzono tutaj miejsce pod ognisko i wiatę ze stołami przygotowanymi do odpoczynku. Mogliśmy, zatem upiec kiełbaski i posilić się nieco. W budynku obok znajduje się pracownia ceramiczna „Chata za Wsią”, w której pod nadzorem pani Agnieszki Marcinkowskiej, można spróbować swoich sił w lepieniu z gliny, ale także w malarstwie.

Po posiłku zwiedziliśmy jeszcze plantację nasienną jodły. Podziwialiśmy, właśnie kwitnące na czerwono, pigwowce i wiele ciekawych gatunków drzew. Jak to dobrze, że są takie miejsca i że można je odwiedzać. Widać było, że nawet nasi goście z Niemiec byli bardzo zainteresowani. Starali oni się sprawdzać czy dobrze odgadują gatunki drzew. A pomagała im w tym Agnieszka Wadas, tłumacząc wszystkie informacje na niemiecki.

Nie pozostało nam już nic innego jak wsiąść do autobusu, który

odwiózł nas do Zgorzelca gdzie pożegnaliśmy się z sąsiadami przy moście Staromiejskim. Do końca była z nami Magda Guła, która zachęcała nas do kolejnej wspólnej wycieczki przyrodniczej, tym razem po Górach Izerskich.

REDAKCJA: Paweł Idzik – pawelidzik@o2.pl

WYDAWCA:

Komisja Ochrony Przyrody ZG PTTK
00-075 Warszawa ul. Senatorska 11

WSPÓŁPRACA:

Jan Machała, Krzysztof Tęcza, Aleksandra Staszak